



**BIURO  
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

**SEKRETARIAT**  
**Biura Prac Senackich**  
Wpłynęło dn. 23.07.15 zał.....  
nr. 4644 podpis.....

**Sekretariat Wicemarszałek Senatu RP**  
**Marii Pańczyk-Pozdziej**  
Wpłynęło dn. 22.07.2015  
Nr. MPP/448 NK/19213  
Podpis..... RP

Warszawa, 21.07.2015 r.

**Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich**  
**Stanisław Trociuk**

V.7220.354.2015.JK

**Pani**  
**Maria Pańczyk-Pozdziej**  
**Wicemarszałek Senatu**  
**Kancelaria Senatu**  
**ul. Wiejska 6**  
**00-902 Warszawa**

**odpowiedzi@senat.gov.pl**

*szanowna Pani Marszałek*

W odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 22 czerwca 2015 r. (znak BPS/043-76-3298-RPO/15), w sprawie dotyczącej oświadczenia złożonego przez Panią Senator Alicję Zając oraz Panią Senator Janinę Sagatowską na 76 posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w przedmiocie tzw. rent odroczonech, uprzejmie proszę Panią Marszałek o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Problem urealnienia rent wykupionych w PZU w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku został przez Rzecznika dostrzeżony już w roku 1988. Z uwagi na licznie wpływające skargi obywateli w tym zakresie, Rzecznik, korzystając ze swoich uprawnień, przedłożył problem dotyczący wykonania przez PZU zobowiązań z tytułu zawartych umów, resortowi finansów (RPO-8890/88, RPO-46/88, RPO-22683, RPO-17029/88, RPO-14044/88, RPO-22664/88, RPO-1506/88, RPO-6298/88). Niestety, Ministerstwo Finansów niezmiennie wyrażało pogląd, iż kwestia urealnienia rent należy wyłącznie do zakładu ubezpieczeń, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania zakładu ubezpieczeń.

Nadto, w ocenie resortu finansów, dysproporcje między siłą nabywczą pieniądza a wysokością wypłacanych rent - nie były efektem niegospodarności zakładu

ubezpieczeń, ale skutkiem inflacji, która dotknęła ogół obywateli i wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Na marginesie należy dodać, iż m. in. na skutek działań podejmowanych przez Rzecznika, PZU podjęło próby urealnienia tych rent (w 1989 r. zwiększono je czterokrotnie, następnie o 30%, w roku 1990 o 100%, a w 1991 r. o 50%). Niestety, mimo tych działań wypłacane kwoty nadal nie zapewniały minimum socjalnego ubezpieczonemu i generalnie pozostawały bez znaczenia ekonomicznego dla ubezpieczonych.

W tych okolicznościach, w związku z niezmiennym stanowiskiem resortu finansów, Rzecznik pismem z dnia 25 kwietnia 1991 r. (RPO-70351/91) przedstawił Sądowi Najwyższemu problem możliwości urealnienia sum ubezpieczenia. W dniu 10 kwietnia 1992 r. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów (sygn. akt III CZP 126/91) uznał, iż nominalna suma ubezpieczenia może być zmieniana na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z przywołaną uchwałą, sąd w toku prowadzonego postępowania, jest władny do zmiany sumy ubezpieczenia, mimo, iż jej wysokość została określona w umowie ubezpieczenia, o ile oczywiście zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 358<sup>1</sup> § 3 Kodeksu cywilnego. Przy czym, Sąd Najwyższy podkreślił, że zmiana wysokości sumy ubezpieczenia nie może następować w sposób mechaniczny – *„nie jest możliwe udzielenie przez Sąd Najwyższy wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Zostało to bowiem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach - sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie (...). Zawodzić więc muszą próby mechanicznego sięgania do mierników określania stopnia tej istotnej zmiany w postaci np. tzw. wskaźnika inflacji. W odniesieniu do umów będących przedmiotem wniosku, warunek uwzględnienia interesów obu stron oznaczać musi, że zamiar i oczekiwanie jednej tylko strony, tj. ubezpieczającego, nie mogą być rozstrzygające. W równym stopniu wymagają oceny okoliczności określające możliwości zakładu ubezpieczeń - z drugiej strony*

*umowy, która proponując wysokość gromadzonych na ubezpieczenie składek, także nie uwzględniła w niezbędnym rachunku ekonomicznym swojej działalności w danej dziedzinie ubezpieczeń faktu przyszłego znacznego spadku siły nabywczej pieniądza (...). Znaczny spadek siły nabywczej pieniądza przyniósł bowiem wiele ujemnych w skali społecznej następstw, powszechnie przez wszystkich odczuwanych, i także w pełni nie rekompensowanych”.*

W świetle powyższego, biorąc przede wszystkim pod uwagę treść wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego, która jednoznacznie przesądziła o korzystnym dla skarżących uprawnieniu dochodzenia przed sądem waloryzacji rent umownych, a także uwzględniając przepisy ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. 2014 r., poz. 1648), wyznaczające zakres uprawnień Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznik zakończył prowadzenie tej sprawy.

Pragnę jednakże nadmienić, iż każdorazowa decyzja o możliwości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd powszechny, należy do osoby zainteresowanej. Oczywiście, część osób ubezpieczonych zrezygnowała z prowadzenia sporu sądowego, z obawy o koszty z tym związane, niemniej jednak w obecnym stanie prawnym, tylko sąd jest władny do waloryzacji tych rent, jeżeli strony umowy na drodze pozasądowej nie dojdą do porozumienia. Ponadto proszę zauważyć, że dla osób, które z przyczyn ekonomicznych nie podejmują działań na drodze sądowej, została stworzona możliwość zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pomocy prawnej z urzędu.

*Z przeziębieniem*



